

Sygn. akt VI Ka 1310/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ludmiła Tułaczko

Protokolant: prot. sądowy - stażysta Łukasz Sierdziński

po rozpoznaniu dnia 14 marca 2016 r.

sprawy A. B. córki L. i W., ur. (...)

w W.

obwinionej o wykroczenie z art. 96 § 3 kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego - Straż Miejską (...) W. Oddział Ogólnomiejski w W.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W.

z dnia 4 sierpnia 2015 r. sygn. akt III W 558/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi

– Północ w W. do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 1310/15

UZASADNIENIE

A. B. została obwiniona o to, że w dniu 4 kwietnia 2014r. w siedzibie Straży Miejskiej na ulicy (...) w W. będąc użytkownikiem pojazdu marki H. o numerze rej. (...) wbrew obowiązkowi nie wskazała na żądanie uprawnionego organu, komu powierzyła w/w pojazd do kierowania w dniu 15.04.2013r. / Sąd I instancji omyłkowo wskazał datę 14.04.2013r./ o godzinie 19:16 na ulicy (...) przy Kanale Ż. w W. tj. o wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi- Północ w W. wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2015r. w sprawie III W 558/15 uniewinnił obwinioną A. B. od popełnienia zarzucanego jej czynu. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku na niekorzyść obwinionej apelację wniosła Straż Miejska (...) W.. Na podstawie art. 105 kpw zaskarżyła wyrok w całości. Skarżący zarzucił błąd w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegający na błędnym przyjęciu, że obwiniona na skutek znacznego okresu czasu od dnia zdarzenia nie pamiętała komu powierzyła samochód i tym samym nie można jej przypisać winy w ramach wykroczenia z art. 96 § 3 kw.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Straży Miejskiej jest zasadna i skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że w dniu 15 kwietnia 2013r. fotoradar zainstalowany przy ulicy (...) przy Kanale Ż. w W. o godzinie 19: 16: 31 zarejestrował samochód marki H. nr rej. (...), którego kierowca przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość jadąc 89 km/ h. Ustalono, że właścicielem pojazdu był (...) Sp. z o.o. który pismem z dnia 20 maja 2013r. poinformował Straż Miejską,

że pojazd pozostaje w leasingu zaś jego użytkownikiem jest A. B.. Pismem z dnia 21 marca 2014r. Staż Miejska zwróciła się do obwinionej o podanie w ciągu 7 dni komu powierzyła w dniu 15. 04.2013r. samochód do użytkowania. Powyższe pismo obwiniona otrzymała w dniu 28 marca 2014r. i pokwitowała jego osobisty odbiór . /k- 8,9,10/ Termin do wykonania obowiązku upływał w dniu 4 kwietnia 2014r. Obwiniona nie odpowiedziała na wezwanie Straży Miejskiej komu powierzyła samochód w dniu 15.04.2013r. Natomiast w dniu 14. 09. 2014r. nadesłała do Straży Miejskiej swoje wyjaśnienia podając, że nie jest w stanie w sposób jednoznaczny wskazać kto w dniu w dniu 15.04.2013r. użytkował ten pojazd. Co do zasady z pojazdu korzysta obwiniona i osoby dla niej najbliższe. Jednak nie podała ich danych personalnych. Z uwagi na upływ czasu nie jest w stanie ustalić w sposób jednoznaczny kto konkretnie użytkował pojazd we wskazanym dniu. /k- 13/ Podobne wyjaśnienia złożyła na rozprawie twierdząc, że na pewno nie ona prowadziła pojazd w dniu kiedy fotoradar dokonał pomiaru prędkości samochodu H. nr rej. (...) T. Obwiniona wyjaśniła, że Straż Miejska odmówiła jej okazania zdjęcia pojazdu w celu identyfikacji kierowcy. /k- 64/

Sąd I instancji uniewinnił A. B. gdyż nie mogła ustalić osoby, której powierzyła pojazd ze względu na upływ długiego okresu czasu od przekroczenia prędkości do dnia wezwania Straży Miejskiej do wskazania kierowcy i jednocześnie brak wglądu do fotografii umożliwiającej identyfikację kierowcy, który przekroczył prędkość. Sąd I instancji stwierdził, że w sytuacji gdy pierwsze wezwanie obwiniona otrzymała blisko rok od daty zdarzenia przy możliwości użytkowania samochodu przez kilka osób, ustalenie osoby kierującej było ograniczone lub nawet wyłączone. Samochód użytkowany był w W. gdzie obwiniona pracuje i mieszka. Nie ma zatem szczególnie charakterystycznych okoliczności jak np. użyczenie pojazdu celem odbycia dalekiej podróży czy wspomniana fotografia z wizerunkiem kierowcy , która pozwalałaby na identyfikację osoby kierującej. W tej sytuacji uznał za wiarygodny brak możliwości ustalenia kierującego z powodu upływu długiego okresu czasu. Termin do ustalenia sprawy powinien być rozsądny. Oceniając powyższy tok rozumowania należy wskazać, że istotnie Straż Miejska prowadziła czynności wyjaśniające opieszale i wezwanie do wskazania osoby, której obwiniona powierzyła samochód do użytkowania nastąpiło po 11 miesiącach od zdarzenia głównego. Jednak nie można zgodzić się z sądem I instancji, że jest to termin uniemożliwiający wywiązanie się obwinionej z obowiązku jaki nakłada na każdego użytkownika samochodu art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym. W tym zakresie sąd odwoławczy w całości przyłącza się do stanowiska skarżącego. Prawo o ruchu drogowym dopuszcza tylko jedną sytuację zwalniającą od powyższego obowiązku. Właściciel lub posiadacz samochodu jest zwolniony z obowiązku wskazania na żądanie uprawnionego organu komu powierzył samochód do użytkowania w wypadku, gdy pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Tymczasem obwiniona nie wskazała imion i nazwisk najbliższych jej osób, którym mogła tego dnia użyczyć samochód do używania. Należy zgodzić się ze skarżącym, że użycie samochodu musi odbywać się pod kontrolą jego właściciela lub posiadacza , który nie może użyczać samochodu osobie, która nie posiada uprawnień, znajduje się w stanie nietrzeźwości i w pozostałych sytuacjach wymienionych w art. 96 § 1 kw. Obwiniona powołała się na to, że Straż Miejska nie okazała jej zdjęcia zarejestrowanego przez fotoradar. Tymczasem zdjęcie nie przedstawia twarzy kierowcy. Fotoradar zarejestrował tył pojazdu, co powoduje, że okazanie zdjęcia nie przyczyniłoby się do identyfikacji kierowcy. Sąd I instancji nie ocenił tej części wyjaśnień obwinionej, w których stwierdza, że jest pewna tego, że to nie ona prowadziła samochód w dniu, kiedy fotoradar wykonał zdjęcie pojazdu jadącego z nadmierną prędkością. Powyższe wyjaśnienia mogą wskazywać na to, że pamięta okoliczności tego zdarzenia i celowo nie wskazała komu powierzyła pojazd do użytkowania.

W toku postępowania ponownego należy przesłuchać obwinioną i ocenić wiarygodność jej wyjaśnień.

Mając powyższe na uwadze sąd odwoławczy orzekł jak w wyroku.

SSO Ludmiła Tułaczko